



www.krasp.org.pl

Konferencja
Rektorów
Akademickich
Szkół
Polskich

Przewodniczący:

prof. zw. dr hab.
Wiesław Banyś
Rektor

Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach
Wieslaw.Banys@krasp.org.pl

Biuro KRASP:

Krakowskie Przedmieście 26/28
00-927 Warszawa
tel.: 22 55 20 352
fax: 22 55 21 567
biuro@krasp.org.pl

Warszawa, 18 października 2012 r.

KRASP/294/2012

Szanowna Pani
Prof. dr hab. Barbara Kudrycka
Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego
ul. Wspólna 1/3
00-529 Warszawa

Szanowna Pani Minister,

w odpowiedzi na pismo nr MNiSW-DBF-ZFD-1201-4420-6/KC/12 z dnia 14 września 2012 r. dotyczące projektu rozporządzenia zmieniającego rozporządzenie w sprawie sposobu podziału dotacji z budżetu państwa dla uczelni publicznych i niepublicznych, w załączeniu przesyłam opinię Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich.

Z wyrazami szacunku,

Prof. zw. dr hab. Wiesław Banyś
Przewodniczący KRASP

OPINIA

dotycząca projektu nowelizacji rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 8 lutego 2012 r. w sprawie podziału dotacji z budżetu państwa dla uczelni publicznych i niepublicznych¹

Większość proponowanych punktowych zmian uznać można za korzystne z punktu widzenia wskazanych poniżej strategicznych celów rozwoju szkolnictwa wyższego, choć wiele z nich wymaga uzupełnień, modyfikacji bądź uszczegółowień, które zostały w sposób syntetyczny przedstawione w tej opinii.

Istnieje natomiast pilna potrzeba pogłębionej dyskusji nad dalszymi, a w szczególności długookresowymi, kierunkami zmian zarówno w samym algorytmie podziału dotacji stacjonarnej, jak i w całym systemie finansowania publicznych i niepublicznych szkół wyższych.

Kierunki te powinny wynikać z przyjętej strategii rozwoju szkolnictwa w naszym kraju. Zostały one określone w przyjętym przez KRASP dokumencie *Strategia rozwoju szkolnictwa wyższego: 2010-2020 – projekt środowiskowy*, który stał się podstawą zainicjowanych i koordynowanych przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego prac nad strategią rozwoju szkolnictwa wyższego.

Uważamy, że należy podjąć działania zmierzające do opracowania systemu finansowania szkolnictwa wyższego w oparciu o propozycje zawarte w ww. dokumencie.

KRASP wyraża gotowość przygotowania stosownego, związanego ze wszystkimi poruszonymi w tej opinii kwestiami, pakietu propozycji dla Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Punktem wyjścia przy formułowaniu tej opinii jest następujące pytanie: czy i w jakim zakresie proponowane zmiany sprzyjają realizacji podstawowych celów strategicznych szkolnictwa wyższego w Polsce, jakim są m.in.: poprawa poziomu kształcenia, zapewnienie większej zgodności jego efektów z oczekiwaniami i potrzebami dynamicznie rozwijającego się rynku pracy, w powiązaniu ze wzrostem efektywności, w tym komercjalizacji i implementacji w życiu gospodarczym i społecznym, badań naukowych prowadzonych w uczelniach. Z tego punktu widzenia dostrzegamy w proponowanej nowelizacji pewne zmiany pozytywne. Są to:

- zastąpienie dotychczasowego składnika *zrównoważonego rozwoju* składnikiem *dostępności kadry*;
- wprowadzenie mechanizmu zachęty finansowej wobec nadzorowanych przez ministra uczelni, które podjęły decyzję o połączeniu się;
- premiowanie kształcenia praktycznego w uczelniach zawodowych poprzez zwiększenie w algorytmie podziału dotacji przelicznika dla studiujących na kierunkach praktycznych;
- zmiana sposobu określania liczby nauczycieli akademickich w ramach składnika kadrowego poprzez uwzględnianie zatrudnienia według posiadanych przez nich stopni i tytułów, a nie zajmowanych stanowisk. Pozytywnie ocenić także należy fakt – wynikający z wcześniejszej regulacji dotyczącej zasad zatrudniania nauczycieli akademickich – że do stanu kadrowego zalicza się nauczycieli w przeliczeniu na pełne etaty, co daje

¹ W opinii ograniczono się zmian wprowadzonych w załączniku nr 1 do rozporządzenia. Pozostałe zmiany, dotyczące załączników 2 i 7, odnoszą się do uczelni morskich i wojskowych

możliwość zatrudniania na etaty cząstkowe (przy zapewnieniu stosownego finansowania) wybitnych przedstawicieli praktyki, naukowców z instytucji badawczych itp.;

- ustalenie dwukrotnie większego w stosunku do projektów krajowych przelicznika dla projektów międzynarodowych (2,0).

W projektowanej nowelizacji występują też rozwiązania, które w kontekście wyjściowego pytania można uznać za kierunkowo słuszne, ale w stosunku do których można zgłosić wątpliwości i propozycje modyfikacji o charakterze szczegółowym:

- Fundamentalne znaczenie dla określenia wysokości dotacji stacjonarnej dla każdej uczelni ma i będzie miała nadal *stała przeniesienia* (c). Zamiar jej zmniejszenia uznać można za słuszny, z istotnym wszakże zastrzeżeniem, że dla pewnej długookresowej stabilizacji i budowy strategii uczelni byłoby korzystne, gdyby regulator (ministerstwo) wyszedł poza perspektywę jednoroczną i określił kilkuletni plan (schemat czasowy) obniżania rozpatrywanej stałej z poziomu 0,7 do poziomu 0,5.
- Generalnie akceptujemy rozwiązanie, iż w składniku kadrowym będą uwzględniani tylko nauczyciele akademicki zatrudnieni w danej uczelni jako podstawowym miejscu pracy. Rozumiemy jednak związane z tym zatroskanie rektorów państwowych szkół zawodowych, dla których taka „szokowa” zmiana spowoduje konsekwencje kadrowe zagrażające ich trwaniu w dotychczasowej formule. Dlatego proponujemy, aby dla tej grupy uczelni zastosować 2-3-letni okres przejściowy, w którym stopniowo zmniejszany byłby współczynnik, z którym nauczyciele akademicki zatrudnieni w nich na drugich etatach byłiby wliczani do składnika kadrowego.
- Proponowana zmiana sposobu uwzględniania profesorów z zagranicy jest – generalnie rzecz biorąc – korzystna dla uczelni mocno zaangażowanych w proces internacjonalizacji. Wyrażamy jednak wątpliwość, czy potrzebne jest różnicowanie przeliczników w zależności od czasu trwania pobytu profesorów z zagranicy w Polsce (zakładając oczywiście wypełnienie minimalnego pensum dydaktycznego – 60 godzin w semestrze). Wiele uczelni polskich przy zatrudnianiu takich uczonych wykorzystuje fakt występowania różnic w harmonogramie czasowym roku akademickiego w Polsce i innych krajach, dzięki czemu niekiedy staje się w ogóle możliwe zaproszenie profesorów z zagranicy, ale na krótsze okresy, przy odpowiedniej komasacji w czasie prowadzonych przez nich zajęć dydaktycznych.
- Budzi wątpliwość, dlaczego przy określaniu składnika dostępności kadry bierze się pod uwagę łącznie studentów studiów stacjonarnych i niestacjonarnych, skoro rozporządzenie dotyczy podziału dotacji na kształcenie studentów stacjonarnych.
- Pewne wątpliwości budzi parametr m , czyli wartość „modelowej dostępności” nauczycieli akademickich dla studentów i doktorantów, ustalana odrębnie dla każdej grupy uczelni, o których mowa w ust. 10 załącznika nr 1 do projektu rozporządzenia. Na wielu uczelniach, w tym zwłaszcza na uniwersytetach i politechnikach, mamy do czynienia z dużym „różnicowaniem dziedzinowym” kształcenia. Dlatego uważamy za sensowne rozpatrzenie rozwiązania, w którym parametr m byłby liczony dla danej uczelni jako średnia ważona, przy czym wagami dla dziedzinowych parametrów byłyby udziały studiujących na kierunkach związanych z tymi dziedzinami w ogólnej liczbie studentów (dla uproszczenia procedur obliczeniowych można byłoby ewentualnie wprowadzić ograniczenie, że taki sposób pomiaru rozpatrywanego parametru stosuje się do uczelni w których jest przekroczony pewien minimalny udział – np. 25% – studentów uczących się na kierunkach „nietypowych” dla danej grupy uczelni, np. humanistycznych czy społecznych na uczelni technicznej).
- Wprowadzenie podziału uczestników stacjonarnych studiów doktoranckich na pobierających i niepobierających stypendium jest koncepcyjnie zasadne i może przyczynić się do pożądanej zmiany polityki niektórych uczelni w zakresie przyznawania stypendiów. Jednakże sposób realizacji tej koncepcji wydaje się niewłaściwy. Obniżenie wartości przelicznika dla doktorantów niepobierających stypendium przy zachowaniu dotychczas stosowanej wartości przelicznika dla doktorantów pobierających stypendium oznacza, że zmniejsza się składnik dotacji związany z kształceniem doktorantów. Przedstawiona propozycja deprecjonuje zatem w istocie kształcenie na studiach

trzeciego stopnia, podczas gdy – jak się wydaje – waga kształcenia doktorantów powinna wzrastać. Należałoby zatem rozważyć zmianę proponowanych wartości przeliczników (np. 7 – dla doktorantów pobierających stypendium, 3 – dla doktorantów niepobierających stypendium), tak aby wartość składnika doktoranckiego w dotacji była co najmniej utrzymana na dotychczasowym poziomie, a lepiej – relatywnie zwiększona.

- Mechanizm premiujący łączenie uczelni publicznych jest dość słaby czy konserwatywny. W istocie gwarantuje on jedynie, że suma dotacji dla związku uczelni się nie zmniejszy (w porównaniu z sytuacją "przedzjednoczeniową"). Uważamy, że skala wzrostu tej sumy powinna być istotnie wyższa niż 2%;

Wśród kwestii, które nie zostały poruszone w przedstawionej propozycji nowelizacji algorytmu podziału dotacji stacjonarnej, a powinny być w miarę szybko podjęte, znajdują się, wymieniane tutaj jedynie przykładowo, problem metodologii liczenia kosztów kształcenia (współczynników kosztochłonności kierunków studiów), zabezpieczenia potrzeb uczelni w zakresie amortyzacji budynków i budowli, czy mechanizmu wzrostu finansowania kosztów utrzymania substancji majątkowej uczelni publicznych.